

# Księga Joela i laodycejski Kościół Adwentystów Dnia Siódmego — numer trzydziesty dziewiąty

Jeff Pippenger

2026-02-02

## Numer trzydziesty dziewiąty

Wewnętrzna próba zwornika omega, następująca po zewnętrznej próbie fundamentu alfa z roku 2024, wymaga definicji „spichlerza” oraz „pokarmu” przechowywanego w spichlerzu. Próba ta ma charakter proroczy i posiada wewnętrzną oraz zewnętrzną linię prawdy. Czy klejnoty to reszta Jamesa White’a, czy też prawdy Słowa Bożego? Są jednym i drugim.

W dniu 11 września lud Boży został wezwany, aby zjeść małą księgę i powrócić do starych ścieżek Jeremiasza, gdzie wówczas położono fundamenty. W dniu 11 września dostrzeżono, że gdy Jan w jedenastym rozdziale Apokalipsy otrzymał polecenie mierzenia, kazano mu zmierzyć dwie rzeczy. Kazano mu zmierzyć zarówno świątynię, jak i czcicieli w niej. Kazano mu pominąć dziedziniec, który odnosił się do 1 260 lat, w których poganie deptali sanktuarium i zastęp. Sanktuarium i zastęp to świątynia i czciciele w niej.

W roku 2023 ten sam anioł, który zstąpił w czasie 9/11, zstąpił ponownie, rozpieczętowując poselstwo okrzyku o północy, a następnie w roku 2024 nastąpił zewnętrzny test fundamentalny tego, czy symbol Rzymu wciąż utwierdza widzenie, tak jak utwierdzał je dla millerytów.

„Otwarte okna” niebios wskazują na nadejście wewnętrznej próby omega świątyni oraz wezwanie do „powrotu”. Próba ta wymaga rozpoznania dwóch symboli. Gdy trzeci anioł przybył w 1844 roku, a następnie ponownie 9/11, Janowi powiedziano, aby zmierzył świątynię oraz czcicieli w niej przebywających, co wskazuje na prorocze dzieło mierzenia świątyni i czcicieli w roku 2023. Malachiasz stawia pytanie, czym jest „spichlerz” i czym jest „pokarm”? Te same pytania w śnie Millera brzmiałyby: czym jest „szkatułka”, a czym są „klejnoty”.

Sen Millera wskazuje otwarte okna niebios jako punkt, w którym Kościół triumfujący w dziewiętnastym rozdziale Księgi Objawienia zostaje wywyższony, przyodziany w biały len, aby dosiąść białych koni wojska Pana Zastępów. Otwarte okna są miejscem, z którego wylewane jest błogosławieństwo lub przekleństwo Malachiasza. Otwarte okno Millera jest miejscem, gdzie usuwane są śmieci, a klejnoty są zbierane do szkatuły.

Pierwsza wzmianka o oknach niebios znajduje się w historii Noego, a gdy owe okna zostały otwarte, padał deszcz przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Gdy otwarto okna, na arce było osiem dusz. Chrystus w Morzu Czerwonym zapoczątkował czterdzieści lat wędrówki aż do przekroczenia Jordanu. Gdy Chrystus został później ochrzczony właśnie w tym miejscu, został wyprowadzony na pustynię na czterdzieści dni. Gdy zmartwychwstał — jak zapowiadał to typologicznie Jego chrzest — nauczał uczniów przez czterdzieści dni, zanim wstąpił do nieba.

Gdy Kościół przemieni się z Kościoła walczącego w Kościół triumfujący, trzydziestoletni król Dawid będzie panował przez czterdzieści lat. Kościół triumfujący jest reprezentowany przez proroka, kapłana i króla. Prorokiem, który w wieku trzydziestu lat rozpoczął dwudziestodwuletnią posługę, był Ezechiel; rozpoczął ją, gdy otworzyły się niebiosa.

I stało się w trzydziestym roku, w czwartym miesiącu, piątego dnia miesiąca, kiedy byłem wśród wygnańców nad rzeką Chebar, że otworzyły się niebiosa i ujrzałem widzenia Boże.  
Ezechiel 1:1.

W wieku trzydziestu lat Józef rozpoczął panowanie jako kapłan i stanął wobec wschodniego wiatru islamu, przynoszącego narastający kryzys, który umożliwił Egiptowi, smokowi, który leży w morzu, wprowadzenie jednego światowego rządu. W tym kryzysie Józef zgromadził mięso w spichlerzach.

W lipcu 2023 roku rozległ się głos na pustyni, a następnie Lew z pokolenia Judy zaczął rozpiecztowywać poselstwo Okrzyku o Północy. W 2024 roku podstawowy, zewnętrzny test alfa oddzielił dwie klasy, a proces rozpiecztowywania trwał nadal. Teraz, w 2026 roku, nadszedł wewnętrzny, świątynny test omega, który ponownie oddzieli dwie klasy.

Święty tydzień, w którym Chrystus, jako Posłaniec Przymierza, utwierdził przymierze z wieloma, jest Dziedzińcem i Miejszem Świętym. Okres od 22 października 1844 roku aż do chwili, gdy Michał powstanie (jak uczynił to pod koniec owego świętego tygodnia, gdy Szczepan został ukamienowany), stanowi Miejsce Najświętsze. Święta wiosenne zostały wypełnione w owym świętym tygodniu i są alfą świąt, natomiast święta jesienne — Święto Trąb pierwszego dnia, Dzień Pojednania dziesiątego dnia, a następnie Święto Szalasów od piętnastego do dwudziestego drugiego dnia — są omegą świąt.

Podobnie typy odnoszące się do drugiego przyjścia muszą się wypełnić w czasie wskazanym w służbie symbolicznej. W systemie Mojżeszowym oczyszczenie sanktuarium, czyli wielki Dzień Pojednania, przypadało na dziesiąty dzień siódmego miesiąca żydowskiego (Księga Kapłańska 16:29–34), gdy arcykapłan, dokonawszy przebłagania za cały Izrael i w ten sposób usunąwszy ich grzechy z sanktuarium, wychodził i błogosławił lud. Wierzoło przeto, że Chrystus, nasz wielki Arcykapłan, ukaże się, aby oczyścić ziemię przez zniszczenie grzechu i grzeszników oraz aby pobłogosławić swój oczekujący lud nieśmiertelnością. Dziesiąty dzień siódmego miesiąca, wielki Dzień Pojednania, czas oczyszczenia sanktuarium, który w roku 1844 przypadał na dwudziesty drugi października, uważano za czas przyjścia Pana. Było to zgodne z już przedstawionymi dowodami, że 2300 dni zakończy się jesienią, i wniosek wydawał się nieodparty.

W przypowieści z 25 rozdziału Ewangelii Mateusza po okresie oczekiwania i uspienia następuje przyjście oblubieńca. Było to zgodne z właśnie przedstawionymi argumentami, zarówno z proroctwa, jak i z typów. Budziły one silne przeświadczenie o własnej prawdziwości; a „wołanie o północy” było zwiastowane przez tysiące wierzących.

Jak fala przypyływu ruch ten ogarnął kraj. Przechodził od miasta do miasta, od wsi do wsi, sięgając odległych okolic wiejskich, aż oczekujący lud Boży został w pełni przebudzony.

Fanatyzm zniknął przed tym poselstwem jak wczesny przymrozek przed wschodzącym słońcem. Wierzący widzieli, jak ustępują ich wątpliwości i zamęt, a nadzieja i odwaga ożywiały ich serca. Dzieło to było wolne od tych skrajności, które zawsze się ujawniają, gdy panuje ludzkie podniecenie bez powściągającego wpływu Słowa i Ducha Bożego. Z natury było podobne do owych okresów upokorzenia i powrotu do Pana, które w starożytnym Izraelu następowały po poselstwach nagany od Jego sług. Miało znamiona dzieła Bożego w każdym wieku. Mało było ekstatycznej radości, lecz raczej głębokie badanie serca, wyznawanie grzechów i wyrzeczenie się świata. Przygotowanie na spotkanie z Panem było brzemieniem udręczonych duchów. Była wytrwała modlitwa i bez reszty poświęcenie się Bogu. Wielki bój, 400.

Święta wiosenne zostały wypełnione w świętym tygodniu, a deszcz wczesny, zwany też alfą, został wówczas wylany w dniu Pięćdziesiątnicy, tym samym będąc typem wylania deszczu późnego podczas świąt jesiennych. Te święta wiosenne zostały przedstawione w Księdze Kapłańskiej 23, w wersety 1–22. Święta jesienne są w wersety 23–44. 2300 lat prowadzi do roku 1844. Dwadzieścia dwa wersety dotyczą świąt wiosennych i dwadzieścia dwa — świąt jesiennych. Dwa razy po dwadzieścia dwa w rozdziale 23.

Święto Trąb było ostrzeżeniem, że sąd nastąpi po dziesięciu dniach, a Święto Namiotów było uroczystością radości z powodu grzechów odpuszczonych w Dniu Pojednania. Szabat i ósmy dzień po święcie reprezentują tysiącletni szabatowy odpoczynek ziemi.

Ale, umiłowani, niech to jedno nie uchodzi waszej uwagi: że u Pana jeden dzień jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat jak jeden dzień. 2 List Piotra 3:8.

Pierwszy anioł ogłosił rozpoczęcie sądu, a w tym proroczym wymiarze rok 1798, który był „czasem końca” Daniela, stanowi wypełnienie Święta Trąb; jednak 11 sierpnia 1840 roku odpieczętowane poselstwo pierwszego anioła z 1798 roku zostało wzmocnione przez wypełnienie proroctwa drugiego „biada”. Islam stanowi część ostrzeżenia związanego ze Świętem Trąb, które zapowiada zbliżający się dzień sądu.

Dla tych, którzy są gotowi dostrzec, jesienne święta Trąbienia i Namiotów stanowią święta Alfę i Omegi, z sądem pośrodku. Nie jest przypadkiem, że święta te są wymienione w rozdziale dwudziestym trzecim Księgi Kapłańskiej. Dwadzieścia trzy jest symbolem prześlągania. Nie jest też przypadkiem, że pierwsze święto przypada pierwszego dnia siódmego miesiąca, a ostatnie kończy się dwudziestego drugiego dnia. Święto Trąbienia jest pierwszą literą alfabetu hebrajskiego, Dzień Prześlągania jest literą środkową, a Święto Namiotów jest dwudziestą drugą literą alfabetu hebrajskiego.

Księga Kapłańska 23,23–44 to dwadzieścia dwa wersety osadzone w „ramach prawdy”. Dziesiąty dzień pośrodku wskazuje na próbę, gdyż dziesięć jest symbolem próby, a Dzień Pojednania jest miejscem, w którym bunt zgubionych zostaje odnotowany i rozstrzygnięty, przy czym ów bunt reprezentuje trzynasta litera alfabetu hebrajskiego. Środkowa litera hebrajskiego słowa „prawda” jest trzynastą i odpowiada dziesiątemu dniowi siódmego miesiąca, a jako drogowskaz posiada prorocze atrybuty alfabetu hebrajskiego i danego dnia. Dziesięć plus trzynaście równa się

dwadzieścia trzy. Siedemdziesiąt to 10 razy 7, a dziesiąty dzień siódmego miesiąca także odpowiada liczbie siedemdziesięciu, będącej symbolem końca czasu próby.

Wtedy Piotr przystąpił do Niego i rzekł: Panie, ile razy ma mój brat zgrzeszyć przeciwko mnie, a ja mam mu przebaczyć? Czy aż do siedmiu razy? Jezus mu rzekł: Nie mówię ci: aż do siedmiu razy, lecz: aż do siedemdziesięciu razy siedem. Mateusz 18:21, 22.

Czterysta dziewięćdziesiąt lat zostało wyznaczonych dla starożytnego Izraela. Lata te zostały odcięte z dwóch tysięcy trzystu lat i przedstawione jako siedemdziesiąt tygodni. Zatem Jezus wskazał, że granica okresu próby wynosi czterysta dziewięćdziesiąt lat, co jest przedstawione przez "siedemdziesiąt" tygodni w dziewiątym rozdziale Księgi Daniela.

Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono dla twojego ludu i dla twojego świętego miasta, aby doprowadzić do końca występku, położyć kres grzechom, dokonać pojednania za nieprawość, wprowadzić wieczną sprawiedliwość, zapieczętować widzenie i prorocstwo oraz namaścić Najświętsze. Daniela 9:24.

Hebrajskie słowo tłumaczone jako „odcięty” występuje w Starym Testamencie tylko w tym wersecie i oznacza „postanowione” lub „zarządzone”. Różni się ono od słowa zazwyczaj używanego i tłumaczonego jako „odcięty”, które wywodzi się z rozcięcia ofiar przez Abrahama w pierwszym etapie zawierania przymierza w piętnastym rozdziale Księgi Rodzaju. „Postanowiono” i „zarządzono”, że Izrael będzie miał czterysta dziewięćdziesiąt lat okresu próby, a następnie zostanie odcięty jako Boży lud przymierza. Dwa różne „odcięcia”: jedno, które przedstawia ten okres jako czas próby „odcięty” od większej liczby przez liczbę siedemdziesiąt, a gdy „nowe wino” Joela zostaje „odcięte” z ich ust, okres próby się zamyka. Siedemdziesiąt oznacza zamknięcie okresu próby.

Święta jesienne zawierają trzy kroki hebrajskiego słowa „prawda”. Święta jesienne rozpoczynają się w Kpł 23,23; środkowy drogowskaz Dnia Pojednania to dziesiąty dzień oraz trzynasta litera, co razem daje 23; a Święto Namiotów kończy się dwudziestego drugiego dnia, po którym następuje wielki Szabat; i perykopa kończy się w Kpł 23,44.

Leviticus oznacza kapłaństwo lewickie. Święta wiosenne przedstawione są w 23,1–22, a święta jesienne w 23,23–44. Święta wiosenne ujęte są w dwudziestu dwóch wersetach, a alfabet hebrajski liczy dwadzieścia dwie litery. Święta jesienne również przedstawiono w dwudziestu dwóch wersetach. Święto Trąb zapowiada nadejście sądu w Dniu Pojednania. Następnie Święto Namiotów trwa siedem dni i kończy się dwudziestego drugiego dnia siódmego miesiąca. Pierwszy z siedmiu dni był uroczystym szabatem, podobnie jak dzień ósmy, który przypadał po siedmiodniowym święcie. Pierwszy i ósmy dzień sprawiają, że dzień ósmy jest symbolem ósmego, należącego do siedmiu.

Mów do synów Izraela, mówiąc: Piętnastego dnia tego siódmego miesiąca będzie siedmiodniowe Święto Namiotów dla Pana. Pierwszego dnia będzie święte zgromadzenie: nie będziecie wykonywać w nim żadnej pracy służebnej. Przez siedem dni będziecie składać Panu ofiarę ogniową; dnia ósmego będzie wam święte zgromadzenie i złożycie Panu ofiarę ogniową: jest to uroczyste zgromadzenie; nie będziecie wykonywać w nim żadnej pracy

służebnej. ... Także dnia piętnastego siódmego miesiąca, gdy zbierzecie plony ziemi, będziecie obchodzić dla Pana święto przez siedem dni: pierwszego dnia będzie szabat, a dnia ósmego będzie szabat. Księga Kapłańska 23,34–36.39.

Ceremonialny Szabat ósmego dnia symbolizuje Szabat tysiąclecia, który następuje po Świącie Namiotów. Zamieszkiwanie w szałasach w dniach Świąta Namiotów upamiętnia czterdziestoletnią wędrówkę starożytnego Izraela po pustyni i symbolizuje nie tylko wylanie deszczu późnego, lecz także czas ucisku Jakuba, gdy aniołowie poprowadzili wiernych Boga na wzgórza i w góry dla ochrony.

W czasie ucisku wszyscy uciekliśmy z miast i wsi, lecz ścigali nas niegodziwi, którzy z mieczem wchodzili do domów świętych. Podnosili miecz, aby nas zabić, lecz on się łamał i opadał bezsilny jak źdźbło słomy. Wtedy wszyscy dniem i nocą wołaliśmy o wybawienie, a to wołanie doszło przed oblicze Boga. Słońce wzeszło, a księżyc stanął w bezruchu. Strumienie przestały płynąć. Nadciągnęły ciemne, ciężkie chmury i zderzały się ze sobą. Lecz było jedno przejrzyste miejsce trwałej chwały, skąd rozchodził się głos Boga jak szum wielu wód, który wstrząsał niebem i ziemią. Niebo otwierało się i zamykało; było w wielkim poruszeniu. Góry chwiały się jak trzcina na wietrze i wyrzucały dokoła poszarpane głązy. Morze kipiało jak kocioł i wyrzucało kamienie na ląd. A gdy Bóg ogłaszał dzień i godzinę przyjścia Jezusa oraz przekazywał swemu ludowi wieczne przymierze, wypowiadał jedno zdanie, po czym czynił przerwę, podczas gdy słowa przetaczały się przez ziemię. Izrael Boży stał z oczyma wzniesionymi ku górze, słuchając słów, które wychodziły z ust Jehowy i przetaczały się przez ziemię jak najpotężniejsze gromy. Było to przejmująco uroczyste. Na końcu każdego zdania święci wołali: Chwała! Alleluja! Ich oblicza rozświeciła chwała Boża; jaśnieli tą chwałą, jak oblicze Mojżesza, gdy zstąpił z Synaju. Niegodziwi nie mogli na nich patrzeć z powodu tej chwały. A gdy nad tymi, którzy uczcili Boga, zachowując świętość Jego Sabatu, zostało ogłoszone nieustające błogosławieństwo, rozległ się potężny okrzyk zwycięstwa nad Bestią i nad jej Obrazem.

„Wówczas rozpoczął się jubileusz, gdy ziemia miała odpoczywać.” Review and Herald, 21 lipca 1851.

Jezus powraca, a ziemia odpoczywa przez tysiąc lat, co jest typologicznie przedstawione przez szabat roku siódmego dla ziemi oraz jubileusz. W wersecie trzecim Księgi Kapłańskiej 23 szabat siódmego dnia dla człowieka jest wskazany jako wprowadzenie do rozdziału, który kończy się ósmym, to jest spośród siedmiu, i który reprezentuje szabat roku siódmego dla odpoczynku ziemi.

I rzekł Pan do Mojżesza, mówiąc: Mów do synów Izraela i powiedz im: O świętach Pana, które będziecie ogłaszać jako święte zgromadzenia — te są moje święta. Przez sześć dni będzie się wykonywać pracę, lecz siódmy dzień jest sabatem odpoczynku, świętym zgromadzeniem; nie będziecie w nim wykonywać żadnej pracy; jest to sabat Pana we wszystkich waszych siedzibach. Księga Kapłańska 23:1–3.

Alfą rozdziału dwudziestego trzeciego jest sabat siódmego dnia, a omegą rozdziału jest tysiąc lat, w którym ziemia jest pusta, co zostało zapowiedziane w typie przez szabat roku siódmego dla ziemi oraz jubileusz. Alfą rozdziału są święta wiosenne, które rozpoczynają się sabatem siódmego

dnia i kończą się w wersecie dwudziestym drugim; natomiast omegą rozdziału jest zakończenie przypadające na dwudziesty drugi dzień siódmego miesiąca, po którym następuje sabat ceremonialny ósmego dnia, który reprezentuje szabat roku siódmego ziemi.

Wersety 1–22 przedstawiają dzieło Chrystusa jako Niebiańskiego Arcykapłana w Miejscu Świętym; wersety 23–44 przedstawiają Jego dzieło w Miejscu Najświętszym. Księga Kapłańska jest symbolem kapłanów i reprezentuje arcykapłańską służbę Chrystusa. Alfa — szabat dnia siódmego — sięga wstecz do stworzenia, a omega — szabat roku siódmego — sięga do Ziemi uczynionej na nowo. Księga Kapłańska 23 historycznie rozciąga się od stworzenia po ponowne stworzenie.

Radość lub wstyd związane z prorockim poselstwem stanowią symbol tych, którzy posiadają poselstwo Wołania o północy lub jego fałszywy odpowiednik. Dopóki ta prawda nie zostanie uwzględniona w narracji, zostaje przeoczona kwestia, która rodzi wstyd. Ci, którzy posiadają prawdziwy olej, nie przeoczą tej kwestii. Radość jest reprezentowana przez tych, których grzechy zostały usunięte, a przedstawiają ją ci, którzy obchodzą Święto Namiotów.

A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas (i ujrzeliśmy jego chwałę, chwałę jako jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy. Jan 1:14.

Greckie słowo tłumaczone jako „dwelt” oznacza „rozbić namiot”. Jezus stał się ciałem i rozbił namiot pośród nas. Przyjął naszą ludzką naturę, nasz przybytek, nasz namiot, nasz szałas, nasze ciało. Piotr ujął to w ten sposób:

Owszem, uważam za słuszne, dopóki przebywam w tym namiocie, pobudzać was przez przypominanie; wiedząc, że wkrótce muszę złożyć ten mój namiot, jak mi to oznajmił nasz Pan Jezus Chrystus. 2 Piotra 1:13, 14.

Paweł ujął to następująco:

Wiemy bowiem, że jeśli ziemski dom naszego namiotu zostanie rozebrany, mamy budowlę od Boga, dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach. W tym bowiem wzdychamy, gorąco pragnąc, abyśmy zostali przyobleczeni naszym mieszkaniem, które jest z nieba; byle tylko, będąc przyobleczeni, nie okazali się nadzy. Albowiem my, którzy jesteśmy w tym namiocie, wzdychamy, obciążeni nie dlatego, że chcemy być rozebrani, lecz przyobleczeni, aby to, co śmiertelne, zostało pochłonięte przez życie. 2 List do Koryntian 5:1–4.

Święto Namiotów jest symbolem zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy, które dokonuje się, gdy otwierają się okna niebios. Gdy grzechy stu czterdziestu czterech tysięcy zostaną zgładzone, Duch Święty zostanie wylany bez miary na Kościół triumfujący. Dopełnia się sąd nad stu czterdziestoma czterema tysiącami, a zapieczętowani wyruszają, aby ogłosić głośne wołanie trzeciego anioła w mocy Ducha Świętego, jak to przedstawia Święto Namiotów.

Nasze ciało jest świątynią, a także namiotem, czyli Przybytkiem. Ci, którzy gromadzili się w Jerozolimie, aby obchodzić Święto Namiotów, świętowali, że ich grzechy zostały wymazane. Mojżesza użyto do wzniesienia Przybytku na pustyni, a Święto Namiotów na końcu obchodzono przez zamieszkiwanie w szałasach na pustyni, albowiem Jezus zawsze obrazuje koniec

początkiem.

Przeto, bracia święci, uczestnicy powołania niebiańskiego, zważcie na Apostoła i Arcykapłana naszego wyznania, Jezusa Chrystusa; który był wierny temu, który go ustanowił, jak i Mojżesz był wierny w całym jego domu. Albowiem uznano go za godnego większej chwały niż Mojżesza, jako że budowniczy domu ma większą cześć niż sam dom. Bo każdy dom jest przez kogoś zbudowany, lecz tym, który zbudował wszystko, jest Bóg. A Mojżesz wprawdzie był wierny w całym jego domu jako sługa, na świadectwo tego, co miało być potem powiedziane; lecz Chrystus jako Syn nad własnym domem; którego domem jesteśmy, jeśli niewzruszenie aż do końca zachowamy ufność i chlubę nadziei. Hebrajczyków 3:1–6.

Mojżesz był wiernym sługą, którego Bóg użył do wzniesienia Przybytku, lecz Chrystus, jako Arcykapłan i Apostoł, ma większą chwałę niż sługa Mojżesz. Każdy dom — od przybytku Mojżesza, przez świątynię Salomona, po świątynię Heroda przebudowywaną przez czterdzieści sześć lat, ludzką świątynię z jej 46 chromosomami oraz świątynię millerystów z lat 1798–1844 — został zbudowany przez Boga. W prorockiej linii różnych przejawów świątyń, która zaczyna się w Ogrodzie Eden, następnie po grzechu przy bramie Ogrodu, potem po potopie — przy ołtarzach — aż do Mojżesza, trzema głównymi kamieniami milowymi są Mojżesz, Chrystus oraz sto czterdzieści cztery tysiące.

Mojżesz i Chrystus reprezentują alfę i omegę starożytnego Izraela, a razem przedstawiają połączenie człowieczeństwa i Boskości; połączenie to jest również reprezentowane przez sto czterdzieści cztery tysiące. Przy przybyciu trzeciego anioła, w rozdziale jedenastym Księgi Objawienia, Jan otrzymuje polecenie, aby zmierzyć świątynię, i gdy ten sam anioł przybywa w dniu 9/11, Jan otrzymuje polecenie, aby ponownie zmierzyć świątynię. W obu przypadkach powiedziano mu, aby pominął dziedziniec na 1 260 dni. W 2023 roku ten sam anioł przybył i lud Boży jest teraz wezwany do zmierzenia świątyni. 1 260 dni, czyli trzy i pół dnia, zakończyły się w 2023 roku, i od tego momentu aż do chwili tuż przed ustawą niedzielną świątynia ma zostać wzniesiona. Rok 2024 był czasem położenia fundamentów i był świadkiem buntu, który przejawiał się w postaci grupy, która „pogardzała dniem małych rzeczy”, protestując przeciwko dokonanej przez Millera identyfikacji symbolu, który ustanawia widzenie.

I doszło mnie słowo Pana, mówiące: Ręce Zorobabela położyły fundament tego domu; jego ręce też go dokończą; i poznasz, że Pan Zastępów posłał mnie do was. Bo któż wzgardził dniem małych rzeczy? Oni się bowiem rozradują i ujrzą pion w ręku Zorobabela wraz z owymi siedmioma; są to oczy Pana, które przebiegają wzdłuż i wszerz po całej ziemi. Zachariasza 4:8-10.

Odrzucenie ustalenia Millera, że to Rzym utwierdza widzenie, jest odrzuceniem fundamentów, a zarazem „pogardzaniem dniem małych rzeczy”. Ruch millerowski był ruchem alfa pierwszego i drugiego anioła, a ruch stu czterdziestu czterech tysięcy jest ruchem omeg trzeciego anioła. Jest dwadzieścia dwa razy potężniejszy niż alfa. W tym proroczym sensie fundamenty ruchu millerowskiego stanowią „dzień małych rzeczy”. Pogardzić jakąkolwiek prawdą fundamentalną przedstawioną na dwóch tablicach Habakuka, to zginać, gdyż widzenie, które zostaje utwierdzone w wersecie czternastym rozdziału jedenastego Księgi Daniela, jest tym samym widzeniem, które

wskazał Salomon.

Gdzie nie ma objawienia, lud ginie; lecz szczęśliwy jest ten, kto strzeże prawa. Księga Przysłów 29:18.

Wizja zwieńczenia jest cudowna, gdyż wskazuje, że kamień węgielny położony u podstaw jest zarazem kamieniem zwieńczającym, lecz o dwudziestodwukrotnie większej mocy. Próba alfa fundamentu z roku 2024 była zewnętrznym intelektualnym poselstwem pieczętowania, a próba omega świątyni z roku 2026 jest wewnętrznym duchowym poselstwem pieczętowania. Jedna rozpoznaje obraz i zamię bestii, a druga obraz i zamię Boga. Ta wewnętrzna próba omega jest ukazana w dwóch symbolach snu Millera, które należy zdefiniować w kontekście wydarzeń czasów ostatecznych. Czym jest spichlerz? I czym jest pokarm?

Do tych kwestii wrócimy w następnym artykule.

Żydowskie małżeństwo w czasach Jezusa składało się z trzech zasadniczych etapów, często rozłożonych na kilka miesięcy lub nawet rok. Pierwszym etapem było prawne zawarcie małżeństwa, zwane zaręczynami, w którym to momencie małżeństwo zostaje prawnie ustanowione, lecz oblubienica i oblubieniec pozostają rozdzieleni, a oblubieniec wraca do domu swego ojca, aby przygotować miejsce dla swojej oblubienicy. Dlatego Maryja, żona Józefa, była nazywana jego żoną, jeszcze zanim zamieszkali razem. Niewierność w tym okresie była uważana za cudzołóstwo.

Okres oczekiwania był niepewny i mógł trwać dni, tygodnie lub miesiące. Niepewność stanowi istotny element przypowieści. Ojciec mógł czekać nawet przez rok, by potwierdzić czystość oblubienicy. Oblubieniec nie ogłaszał dokładnego dnia ani godziny swego powrotu, ponieważ o terminie decydował jego ojciec; oblubienica wiedziała więc, że wesele się zbliża, lecz nie wiedziała kiedy. Ta niepewność była zamierzona i dopóki ojciec nie rozkazał oblubieńcowi pójść i sprowadzić swą oblubienicę, wszystko pozostawało w zawieszeniu.

Gdy ojciec mówił: „Idź i przyprowadź swoją oblubienicę”, oblubieniec zjawiał się nocą, wraz z przyjaciółmi, wznosząc okrzyki i dmąc w trąbę. Odbywało się to zawsze nocą, aby uniknąć przemierzania długich odcinków drogi w upale dnia, który w ziemi Izraela bywa uciążliwy. Potrzebne były pochodnie i oliwa, gdyż nie było oświetlenia ulicznego, a procesja mogła trwać godzinami. Właściwa formuła rytualna w starożytnych hebrajskich zaślubinach, obwieszczana podczas procesji, brzmiała: „Oto nadchodzi oblubieniec!”

Dziewice (druhny) w przypowieści nie były przypadkowymi kobietami; były towarzyszkami oblubienicy, czekającymi wraz z nią, od których oczekiwano, że dołączą do orszaku weselnego, oraz odpowiedzialnymi za to, by o każdej porze być gotowe i mieć własny olej, aby oświetlać drogę do domu oblubieńca. Pochodnie szybko się wypalały, dlatego konieczne było zabranie dodatkowego oleju na wypadek długiej drogi. Nie istniał zwyczaj wspólnego dzielenia się olejem.

Opóźnienie było czymś normalnym w starożytnej procesji weselnej i przy zaślubinach i nie stanowiło problemu kulturowego. Spodziewano się opóźnień, a zaśnięcie było czymś zwyczajnym. Różnica nie polega na spaniu, lecz na przygotowaniu, nie zaś na czuwaniu. Panny nierozsądne nie

przewidziały zwłoki, jak uczyniły to roztropne. Wszyscy zwykle spali, ponieważ okres od prawnego zaręczenia do dopełnienia małżeństwa mógł trwać rok.

Gdy tylko orszak weselny dotarł do domu oblubieńca, rozpoczęła się uczta weselna, drzwi zamknięto raz na zawsze, a spóźnionych nie dopuszczano. Nie było to okrucieństwo — tak stanowił zwyczaj, gdyż każdy, kto pukał później, po zamknięciu drzwi, nie należał do orszaku.

Jezus nie wymyślał obrazów i nie podał wyjaśnienia tej przypowieści, jak czynił to często. Nie musiał podawać wyjaśnienia, gdyż wszystkie te szczegóły kulturowe były Jego słuchaczom w pełni zrozumiałe. Jezus wskazywał na rzeczywiste wschodnie zaślubiny, a nie na abstrakcję.

Szczegóły są w pełni potwierdzone przez świadectwo hebrajskie, a także przez historyków czasów rzymskich i greckich.

Miszna (II wiek n.e., lecz zachowująca zwyczaje epoki Świątyni sprzed roku 70 n.e.)

Talmud (będący późniejszą kompilacją, lecz przytaczający wcześniejszą praktykę)

Józef Flawiusz (żydowski historyk I wieku)

Rabiniczna liturgia zaślubin oraz dyskusje prawne

Grecko-rzymscy obserwatorzy Judei

Józef Flawiusz nie przedstawia zwięzłego „podręcznika zaślubin”, lecz przyjmowane przezeń szczegóły prawne i kulturowe ściśle odpowiadają opisom zawartym w Misznie i Talmudzie. Miszna jest kluczowym źródłem.

Przypowieść oddziaływała z wielką siłą na żydowskiego słuchacza I wieku, gdyż w Mt 25 nic nie wymagało wyjaśnień. Przybycie o północy było rzeczą zwyczajną, lampy i oliwa były oczywistą koniecznością, zwłoka między prawnie wiążącymi zaręczynami małżeńskimi a procesją o północy była spodziewana, a zamknięte drzwi były obowiązującym zwyczajem! Panny, które zostały wykluczone, okryły się wstydem, a dla żydowskich słuchaczy z czasów Jezusa wstyd głupiej panny był w pełni zasłużony. Znając doskonale rytuał, słuchacze Jezusa nie mieliby żadnego współczucia dla głupich panien, gdyż wszyscy wiedzieli, że przygotowanie było bezwzględny obowiązek każdej panny, która została poproszona o udział w procesji. Te prawdy były dla żydowskich słuchaczy tak oczywiste, że Jezus wcale nie musiał udzielać żadnych wyjaśnień tej przypowieści.